

POSTANOWIENIE

Dnia 21 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądej (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba

SSA del. do SN Dariusz Czajkowski (sprawozdawca)

Protokolant Danuta Bratkrajc

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Barbary Nowińskiej
w sprawie **M. P. i B. S.**

skazanych za czyn z art. 286 § 1 kk i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 21 listopada 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanych

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 8 marca 2013 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G. z

dnia 9 stycznia 2013 r.,

1) oddała kasację;

**2) kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża
skazanych w częściach na nich przypadających.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 9 stycznia 2012 r. M. P. i B. S. zostali uznani za winnych tego, że w okresie od dnia 9 marca 1999 roku do dnia 6 listopada 2000 roku, w [...], działając wspólnie i w porozumieniu - przy czym M. P. jako prezes zarządu, a B. S. jako członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „C.” z siedzibą w G., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadzając

w błąd przedstawicieli piętnastu wymienionych w wyroku podmiotów gospodarczych, co do zamiaru wywiązania się z zawartych umów, doprowadzili wskazane w wyroku podmioty gospodarcze do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci oleju napędowego, węgla, miału węglowego, wyrobów metalowych, usług oraz wierzytelności na łączną kwotę 2 867 528, 19 złotych, to jest przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za ten czyn na mocy art. 294 § 1 k.k. oraz art. 33 § 2 k.k. wymierzył każdemu z oskarżonych karę po 3 lata pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 300 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 złotych.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez oskarżonego M. P. oraz przez obrońców oskarżonych, Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 8 marca 2013 r. utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanych M. P. i B. S. Wyrokowi temu zarzucił:

„rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na naruszeniu przez Sąd II instancji art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez merytorycznie nierzetelne rozważenie oraz pobieżne lub wymijające, niedotykające istoty postawionych zarzutów, ustosunkowanie się w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 marca 2013 r. do wskazanych poniżej zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonych P. K. z dnia 6 czerwca 2012 r., przejawiające się w szczególności w wyrażeniu szeregu poglądów sprzecznych z przyjmowaną w doktrynie i orzecznictwie wykładnią wymienionych niżej przepisów procesowych oraz zaaprobowaniem ich błędnej wykładni, a w konsekwencji wadliwego ich stosowania przez Sąd I instancji, skutkujące bezpodstawnym uznaniem przez Sąd II instancji apelacji za bezzasadną i utrzymaniem wyroku Sądu I instancji w mocy, to jest:

I. nietrafne merytorycznie uznanie przez Sąd Odwoławczy za bezzasadny, podniesionego w pkt II *petitum* apelacji adw. P. K. z dnia 6 czerwca 2012 r., zarzutu obrazy przepisów postępowania, mającego wpływ na treść orzeczenia, polegającego na naruszeniu przez Sąd I instancji:

- w zakresie tzw. błędu braku - art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 366 k.p.k. poprzez zaniechanie przez Sąd *meriti* dokonania

skonkretyzowanych w pkt II. 1 ppkt a-d *petitum* apelacji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń faktycznych oraz

- w zakresie tzw. błędu wadliwej ewaluacji - art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez przeprowadzenie przez Sąd *meriti* dowolnej oceny dowodów, przejawiającej się w dokonaniu nieuwzględniającej całości zgromadzonego materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oceny zebranych w sprawie dowodów,

a w konsekwencji wskazanych błędów w procesie dowodzenia wyciągnięcie przez Sądy obu instancji nieznajdujących podstaw w zebranych w sprawie materiale dowodowym, a także niemieszczących się w kanonach prawidłowego rozumowania, wniosków w zakresie okoliczności wskazanych przez apelującego w pkt II. 1 a-d oraz bezzasadne pominięcie jako nieistotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności wskazanych w pkt II.2 a-d *petitum* apelacji, mających stanowić podstawę do przypisania oskarżonym odpowiedzialności karnej za oszustwo, zarówno w aspekcie strony przedmiotowej jak i podmiotowej typu z art. 286 § 1 k.k., w związku z przedstawieniem przez Sąd II instancji argumentacji uzasadniającej odrzucenie tego zarzutu, a sprowadzającej się do twierdzenia, że pod ochroną art. 7 k.p.k., jako poczynione z zachowaniem kryteriów swobodnej oceny dowodów, pozostają dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne:

(1) w zakresie strony przedmiotowej typu czynu z art. 286 § 1 k.k., sprowadzające się do przyjęcia, że oskarżeni w stosunku do przedstawicieli każdego z piętnastu pokrzywdzonych przestępstwem podmiotów gospodarczych dopuścili się zabiegów, polegających na wprowadzeniu każdego z kontrahentów w błąd co do okoliczności relewantnych dla doprowadzenia ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, a jednocześnie wykluczenie, aby w przypadku któregokolwiek z piętnastu kontrahentów oskarżeni mieli się dopuścić zachowania sprawczego w formie wyzyskania błędu,

(2) w zakresie strony podmiotowej typu czynu z art. 286 § 1 k.k., sprowadzające się do przyjęcia, że stosowany przez oskarżonych przestępczy *modus operandi*, polegał nie tylko na podejmowaniu przez nich zachowań oszukańczych

skutkujących niekorzystnym rozporządzeniem mieniem ze strony pokrzywdzonych kontrahentów, w sytuacji w której co najmniej mogli oni liczyć się z tym, że ze względu na trudną sytuację gospodarczą C. Sp. z o.o. nie będzie w stanie terminowo wywiązać się z zaciąganych zobowiązań wobec tych podmiotów gospodarczych, ale przyjęty przez oskarżonych przestępczy *modus operandi* immanentnie miał zakładać, że przypisane oskarżonym, jako oszukańcze, transakcje gospodarcze miały w ich zamiarze prowadzić nie tylko do doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, ale w istocie rzeczy były dokonane z zamiarem przywłaszczenia mienia stanowiącego przedmiot poszczególnych transakcji handlowych, a więc przyjęciu, że oskarżeni z góry, najpóźniej w momencie zawarcia umowy, zakładali, że w celu wzbogacenia nie dokonają zapłaty za przypisane im, jako oszukańcze, transakcje handlowe z pokrzywdzonymi podmiotami gospodarczymi, co doprowadziło Sąd II instancji do konkluzji, iż uwzględnienie w procesie dowodowym, jak i procesie oceny dowodów okoliczności wskazywanych w pkt II. 1 a-d i pkt II.2 a-d *petitum* apelacji mogłoby być istotne dla rozstrzygnięcia, gdyby nie dokonanie przez Sąd I instancji ustaleń świadczących o „kwalifikowanej formie zamiaru oszukańczego” po stronie oskarżonych, podczas gdy,

rozważenie przez Sąd Odwoławczy istoty zarzutów podniesionych w pkt II. 1, jak i pkt II. 2 *petitum* apelacji, poprzez zweryfikowanie poprawności dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych z uwzględnieniem wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności faktycznych sprawy oraz dokonanie prawidłowej ewaluacji zgromadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, powinno prowadzić do uznania, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do zaakceptowania przez Sąd Odwoławczy poprawności rozumowania Sądu I instancji, prowadzącego do wniosku, że transakcje handlowe z pokrzywdzonymi podmiotami były poprzedzone podjęciem przez oskarżonych jakichkolwiek zabiegów oszukańczych zmierzających do doprowadzenia kontrahentów do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, a tym bardziej ustalenie, że transakcje te zostały

dokonane w celu przywłaszczenia mienia przy z góry istniejącym po stronie oskarżonych zamiarze, że za towar nie zostanie nigdy dokonana zapłata;

II. nietrafne merytorycznie uznanie przez Sąd Odwoławczy za bezzasadny, podniesionego w pkt III *petitum* apelacji, zarzutu obrazy przepisów postępowania, mającego wpływ na treść orzeczenia, polegającego na naruszeniu przez Sąd I instancji art. 7 k.p.k. i art. 193 § 1 k.p.k. i art. 201 k.p.k. poprzez uczynienie podstawą ustaleń faktycznych, niespełniającej minimalnych wymogów metodologicznych i merytorycznych dla uznania jej za przydatne źródło dowodowe w sprawie, niejasnej, niepełnej i wewnętrznie sprzecznej opinii biegłego z zakresu finansów M. P., w związku z przedstawieniem przez Sąd II instancji argumentacji uzasadniającej odrzucenie przedstawionych wobec opinii biegłego zarzutów, a sprowadzającej się do wyrażenia poglądu, że: (1) wystarczające w realiach przedmiotowej sprawy jest ograniczenie zakresu opinii biegłego tylko do kwestii ustalenia, czy na dzień wymagalności zobowiązań wobec pokrzywdzonych kontrahentów na koncie spółki C. zalegały środki pieniężne pozwalające na zapłatę danego zobowiązania, co zostało uznane za okoliczność wystarczającą do przesądzenia, że spółka C. była wówczas zdolna do wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań kontraktowych, przy jednoczesnym uznaniu, że nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia odpowiedzialności karnej oskarżonych pominięcie w ramach opinii biegłego okoliczności pozwalających ustalić płynność płatniczą spółki C., przejawiającą się w zdolności do wywiązywania się ze wszystkich swoich zobowiązań, a nie tylko tych, które zostały przypisane w ramach rzekomego procederu przestępczego, (2) nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia fakt, iż biegły opiniował wyłącznie na podstawie analizy materiałów sprawy zgromadzonych w postępowaniu przygotowawczym, z pominięciem dowodów uzyskanych na etapie postępowania sądowego, (3) nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia fakt, iż w ramach opinii biegłego nie uwzględniono wysokości zobowiązań przysługujących w inkryminowanym okresie spółce C. wobec podmiotów gospodarczych będących jej dłużnikami, podczas gdy,

rozważenie przez Sąd Odwoławczy istoty zarzutów podniesionych w pkt III *petitum* apelacji powinno prowadzić do uznania, że metodologiczna i merytoryczna wadliwość opinii biegłego z zakresu finansów M. P., na podstawie której Sąd I instancji ustalił kluczowe dla rozstrzygnięcia okoliczności związane z możliwością wywiązywania się przez C. sp. z o.o. z ciążących na tym podmiocie gospodarczym zobowiązań wobec piętnastu pokrzywdzonych podmiotów gospodarczych, nie pozwala na uczynienie jej podstawą dokonywanych ustaleń faktycznych w sprawie, czego konsekwencją powinno być uchylenie zaskarżonego apelacją wyroku Sądu I instancji z uwagi na konieczność uzyskania w procesie wiedzy specjalnej w zakresie analizy finansowo - ekonomicznej przedsiębiorstwa spółki C., bez której zweryfikowanie poprawności przypisania oskarżonym przestępstwa oszustwa jest procesowo niemożliwe,

III. nietrafne merytorycznie uznanie przez Sąd Odwoławczy za bezzasadny, podniesionego w pkt I *petitum* apelacji, zarzutu obrazy przepisów postępowania, mającego wpływ na treść orzeczenia, polegającego na naruszeniu przez Sąd I instancji art. 424 § 1 i § 2 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego apelacją wyroku w sposób niespełniający minimalnego standardu w zakresie wyjaśnienia podstawy faktycznej i podstawy prawnej rozstrzygnięcia, a także okoliczności istotnych dla wymiaru kary, związane z wyrażeniem przez Sąd II instancji poglądu, że w perspektywie treści normy proceduralnej wynikającej z art. 424 § 1 i § 2 k.p.k. nie stanowi naruszenia tego przepisu:

a) sporządzenie przez Sąd I instancji uzasadnienia wyroku rozstrzygającego o odpowiedzialności karnej oskarżonych:

(1) z którego nie można w sposób nie budzący wątpliwości odczytać podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz zweryfikować, na podstawie jakich dowodów owa podstawa faktyczna rozstrzygnięcia została przez Sąd *meriti* ustalona, przy jednoczesnym wyjaśnieniu dlaczego nie uznano za podstawę ustaleń faktycznych dowodów przeciwnych;

(2) w którym nie można doszukać się wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku, w szczególności w perspektywie subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod relewantne do tych ustaleń przepisy prawa materialnego, a także

(3) w którym nie podano okoliczności, jakie Sąd I instancji miał na względzie wymierzając karę, zwłaszcza jeżeli orzeczono karę tzw. bezwzględnego pozbawienia wolności,

albowiem wszystkie wskazane braki w uzasadnieniu Sądu *meriti* mogą być sanowane przez zapoznanie się z dowodami zgromadzonymi w aktach sprawy, a także utrwalonym w aktach sprawy przebiegiem postępowania, podczas gdy rozważenie przez Sąd Odwoławczy istoty zarzutów procesowych podniesionych w pkt I *petitum* apelacji, w perspektywie przyjmowanych w doktrynie i orzecznictwie wymogów, jakie powinno spełniać uzasadnienie wyroku Sądu I instancji winno prowadzić do uznania, że uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego w G. z dnia 9 stycznia 2012 r., sygn. akt III K .../02, nie stanowi materiału na podstawie którego możliwe jest dokonanie rzetelnej kontroli instancyjnej, ze względu na:

(1) przyjęty przez Sąd I instancji sposób przedstawienia w uzasadnieniu zaskarżonego apelacją wyroku postawy faktycznej rozstrzygnięcia, w szczególności posłużenie się zabiegiem polegającym na zbiorczym powołaniu dowodów bez wskazania jakie dany dowód miałby potwierdzać ustalone okoliczności faktyczne, co w realiach przedmiotowej sprawy czyniło niemożliwym, zarówno dla skarżącego wyrok, jak i Sądu II instancji, zweryfikowanie adekwatności do rzeczywistości przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych;

(2) całkowite pominięcie wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia, nie tylko polegające na niezamieszczeniu przez Sąd I instancji uwag jurydycznych odnoszących się do przyjętego przez Sąd rozumienia, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, elementów konstrukcyjnych przestępstwa oszustwa, ale przede wszystkim przez niezamieszczenie w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji jakichkolwiek wypowiedzi świadczących o tym, że ustalone okoliczności faktyczne, odnoszące się do przebiegu stosunków gospodarczych łączących każdy z piętnastu pokrzywdzonych podmiotów gospodarczych z zarządzaną przez oskarżonych spółką C. sp. z o.o., stanowią podstawę do subsumpcji tych okoliczności faktycznych pod znamiona przedmiotowe i podmiotowe przestępstwa oszustwa,

(3) zdawkowe i ogólnikowe przedstawienie w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji okoliczności stanowiących podstawę wymierzenia oskarżonym tzw.

bezwzględnej kary pozbawienia wolności, przy pominięciu istotnych dla wymiaru kary okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonych, a świadczących o zasadności zastosowania wobec nich instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary, a także zbiorcze przedstawienie przesłanek uzasadniających jednostkowy wymiar kary wobec każdego z oskarżonych, bez dokonania indywidualizacji oceny do warunków osobistych i rodzinnych każdego z nich;

a) wskazane zasadnicze braki w uzasadnieniu rozstrzygnięcia zapadłego w wyroku Sądu I instancji nie mogą zostać sanowane jedynie przez wyrażenie przez Sąd II instancji gołosłownego przekonania o tym, że uchybienia procesowe w zakresie art. 424 § 1 i 2 k.p.k. nie miały wpływu na treść rozstrzygnięcia, jeśli nie zostaje to poparte szczegółową analizą zarówno ustalonych okoliczności faktycznych oraz dowodów je potwierdzających, jaki i wyjaśnienia przedstawianych w środку zaskarżenia wątpliwości w zakresie przesłanek prawnych uzasadniających w realiach przedmiotowej sprawy przypisanie odpowiedzialności karnej,

b) posłużenie się przez Sąd I instancji zabiegiem, polegającym na zbiorczym powołaniu dowodów, mających stanowić potwierdzenie poszczególnych przyjętych przez Sąd *meriti* ustaleń faktycznych, pomimo tego, że w realiach przedmiotowej sprawy postępowanie dowodowe charakteryzowało się obszernością materiału dowodowego, co w konsekwencji prowadziło do konieczności poczynienia przez Sąd I instancji rozległych i skomplikowanych ustaleń faktycznych relewantnych dla rozstrzygnięcia odpowiedzialności karnej oskarżonych,

podczas gdy,

konsekwencją dokonania w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji zabiegu polegającego na zbiorczym powołaniu wszystkich dowodów, mających potwierdzać ustalone okoliczności faktyczne, było uniemożliwienie, zarówno skarżącemu apelacją, jak i Sądowi II instancji, weryfikacji poprawności zarówno podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, jak i poprawności tych ustaleń z perspektywy ich zgodności z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a więc zbadanie, czy poczynione ustalenia faktyczne zasługiwały na ochronę w perspektywie zasady swobodnej oceny dowodów;

IV. nietrafne merytorycznie uznanie przez Sąd Odwoławczy za bezzasadny, podniesionego w pkt IV *petitum* apelacji, zarzutu obrazy przepisów postępowania, mającego wpływ na treść orzeczenia, polegającego na naruszeniu przez Sąd I instancji art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., poprzez nieokreślenie w opisie czynu przypisanego oskarżonym sposobu realizacji elementu znamion przedmiotowych przestępstwa stypizowanego w art. 286 § 1 k.k., polegające na braku określenia sposobu wprowadzenia przez oskarżonych w błąd przedstawicieli każdego z uznanych za pokrzywdzonych kontrahentów oraz związku pomiędzy faktem wprowadzenia przedstawicieli pokrzywdzonych podmiotów w błąd a skutkiem w postaci doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez danego kontrahenta, a także nieokreślenie w opisie czynu przypisanego oskarżonym sposobu realizacji elementu znamion podmiotowych przestępstwa stypizowanego w art. 286 § 1 k.k., poprzez takie zbudowanie opisu przypisanego oskarżonym czynu, z którego nie wynika, że zamiarem bezpośrednim był objęty tak element wprowadzania przedstawicieli pokrzywdzonych w błąd, jak i element wskazujący na zamiar doprowadzenia poprzez wprowadzenie w błąd do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, oraz nie wysłowienie w opisie czynu przypisanego elementów podmiotowych, świadczących o przyjęciu, że oskarżeni działali nie tylko w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, ale - jak w istocie przyjął Sąd I instancji, a ustalenie to zaakceptował Sąd Odwoławczy - działali w celu przywłaszczenia mienia będącego przedmiotem przypisanego im oszustwa,

podczas gdy,

prawidłowa wykładnia art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. obligowała Sąd Odwoławczy do uznania, że opis czynu przypisanego M. P. i B. S. w wyroku Sądu Rejonowego w G. z dnia 9 stycznia 2012 r. nie oddaje wszystkich elementów przedmiotowych i podmiotowych typu czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k. w sposób dostatecznie skorelowany z ustaleniami faktycznymi i przyjętą przez Sądy obu instancji wykładnią przestępstwa oszustwa.”

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Okręgowy wniósł o jej oddalenie i uznanie jej za oczywiście bezzasadną, a stanowisko to poparł występujący na rozprawie Prokurator Prokuratury Generalnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniesiona przez obrońcę skazanych kasacja na uwzględnienie nie zasługiwała. Argumenty podniesione w rozbudowanej skardze, nie wykazały bowiem istnienia uchybień, które należałoby zakwalifikować do kategorii tych, o których mowa w art. 523 § 1 k.p.k., a wystąpienie których warunkuje wydanie przez Sąd Najwyższy orzeczenia kasatoryjnego. Przed omówieniem podniesionych w kasacji zarzutów zacząć wypada od stwierdzenia, że nie sposób kwestionować słuszności poglądów prawnych jej autora o charakterze teoretyczno - abstrakcyjnym, przedstawionych zresztą w profesjonalnej formie, a które obejmują znaczną część kasacji i których wyrazem jest także dosłownie przytoczony sposób sformułowania zarzutów. Aby jednak skarga taka okazała się skuteczną należało wykazać, że Sąd *ad quem* swoim orzeczeniem rażąco naruszył przepisy obowiązującego prawa, przez co słuszne poglądy obrońcy na istotę przestępstwa oszustwa, postaci zamiaru, sposobu właściwej kontroli drugoinstancyjnej i inne poruszone w kasacji kwestie prawne, zostały w realiach przedmiotowej sprawy pogwałcone. Sąd Najwyższy uznał jednak, że w odniesieniu do zasadniczej części przedstawionej przez obrońcę argumentacji, jego poglądy nie znajdowały bezpośredniego zakotwiczenia w realiach niniejszej sprawy.

Istota wniesionej kasacji zasadza się bowiem na kwestionowaniu rzetelności rozpoznania przez Sąd *ad quem* zarzutów zwykłego środka odwoławczego, poprzez polemikę z argumentacją zaprezentowaną w uzasadnieniu wyroku tego Sądu. Wyjaśnił to dobitnie sam autor w punkcie 1 swojej skargi, zatytułowanym „Uwagi dotyczące konstrukcji skargi kasacyjnej”, gdzie na str. 23 podniósł, iż „(...) w uzasadnieniu zarzutów kasacyjnych zostaną przedstawione argumenty (...) wskazujące jednoznacznie, że z jednej strony, Sąd I instancji, a za nim Sąd Odwoławczy, dokonały wadliwej oceny dowodów (podkr. SN), mających świadczyć ich zdaniem o możliwości popełnienia przez oskarżonych przestępstwa(...)”.

Zastrzec w tym miejscu należy, że w postępowaniu kasacyjnym możliwość analizy faktów ustalonych przez sądy obu instancji jest bardzo ograniczona i

sprowadza się w zasadzie tylko do tych przypadków, kiedy ustalone one zostały z jaskrawym pogwałceniem reguł postępowania dowodowego lub samej oceny dowodów, kiedy w sposób oczywisty nastąpiła rażąca obraza przepisów normujących te reguły. W realiach niniejszej sprawy do tego rodzaju naruszeń nie doszło. Określenie przez autora kasacji w każdym z kolejnych zarzutów, iż Sąd odwoławczy „nietrafnie merytorycznie” uznał za bezzasadne zarzuty *petitum* apelacji, sugeruje - co znalazło zresztą odbicie w szeroko rozbudowanej warstwie argumentacyjnej - iż jej istota sprowadza się nie tyle do wskazania rażących uchybień prawa dokonanych przez Sąd *ad quem*, co do polemiki z przyjętymi przez oba Sądy podstawami dowodowymi służącymi do dokonania ustaleń faktycznych oraz wadliwym, zdaniem obrońcy, zinterpretowaniem tych ustaleń w finalnym procesie subsumpcji.

W zasadzie jedynym „nowym” zarzutem, który pod adresem zaskarżonego wyroku Sądu obrońca kieruje, było przyjęcie - jego zdaniem - wadliwej konstrukcji zamiaru, jaki został dla przyjęcia przestępstwa oszustwa obu skazanym przypisany, a mianowicie tzw. zamiaru kwalifikowanego, polegającego nie tylko na wprowadzeniu w błąd poszkodowanego w celu doprowadzenia go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, ale również na towarzyszącym od początku obu oskarżonym zamiarze trwałego niewywiązania się ze zobowiązań, czyli innymi słowy - przywłaszczenia mienia. Faktem jest, że pewne niedostatki argumentacyjne i nieprecyzyjne sformułowania istniejące w uzasadnieniach wyroków obu Sądów mogą powodować, że stawiana przez obrońcę teza o przyjęciu zamiaru kwalifikowanego oszustwa, *prima facie* może się wydawać zasadna. Sąd *a quo* w części motywacyjnej swojego wyroku zdaje się bowiem nie rozróżniać pojęć odnoszących się do zamiaru wywiązania się z **umowy**, od zamiaru dokonania **zapłaty**. Przykładowo, Sąd Rejonowy wskazuje, że członkowie zarządu C. Sp. z o.o. nie mieli zamiaru **zapłaty** w odniesieniu do spółki T. K. (str. 9 uzasadnienia), ale już w odniesieniu do spółki E. podaje, że nie mieli oni zamiaru wywiązania się z **zobowiązania** (str. 30 uzasadnienia). Oba pojęcia w sposób oczywisty nie są synonimiczne, jednak wydaje się, że wbrew sugestii autora kasacji, przyjęcie do podstawy ustaleń faktycznych tej postaci zamiaru kwalifikowanego, jest nadinterpretacją rzeczywistego rozstrzygnięcia Sądu.

Zważyć bowiem należy, że zawarta w innych miejscach uzasadnienia obu wyroków argumentacja, nie pozostawia już wątpliwości, że dla określenia postaci zamiaru przyjęły one jego zwykłą, a nie kwalifikowaną postać. I tak na stronie 89 uzasadnienia swojego wyroku, Sąd Rejonowy odwołuje się wprost do poglądu wyrażonego przez Sąd Apelacyjny w Lublinie w orzeczeniu z dnia 17 czerwca 2003 r., sygn. akt II AKa 52/03, wedle którego „*działania sprawcy polegające na złożeniu zamówienia na dostawę towaru z odroczonym terminem płatności, określonym w wystawionej fakturze, przy istnieniu już w momencie złożenia zamówienia lub w momencie pobrania towaru zamiaru niedotrzymania terminu zapłaty i odłożenia go na czas bliżej nieokreślony, jest w istocie doprowadzeniem kontrahenta do niekorzystnego rozporządzenia mieniem*”. Cytując ten pogląd, Sąd *a quo* stwierdził, że „**w zupełności go akceptuje, jako znajdujący zastosowanie w niniejszej sprawie**” (str.89 *in fine*).

Również Sąd Okręgowy, akceptując przecież w pełni stanowisko Sądu *a quo*, w swoich rozważaniach, na odparcie stawianej w apelacji tezy o braku w zachowaniu oskarżonych kompletu znamion czynu z art. 286 § 1 k.k., cytuje judykaty, z których jednoznacznie wynika, iż nie utożsamia on pojęcia „szkody” z pojęciem „niekorzystnego rozporządzenia mieniem”, które jest właściwym znamieniem tego występku (str. 42 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego).

Wreszcie jako ostatni, a zarazem najbardziej przekonujący argument, iż wbrew sugestii obrońcy u podstaw ustaleń sądowych nie było przyjęcie zamiaru kwalifikowanego, w praktyce sądowej niezwykle trudnego do udowodnienia poza przypadkami, w których sam sprawca do tej postaci zamiaru się przyzna, jest fakt, iż w sentencji swojego wyroku, Sąd *a quo* zmienił opis czynu przypisanego oskarżonemu w stosunku do tego, jaki został im zarzucony w akcie oskarżenia. W miejsce zarzucanego w skardze prokuratora sposobu wprowadzenia w błąd w postaci „zamiaru **zapłaty** za zakupiony towar”, Sąd ten przyjął wprowadzenie w błąd „co do zamiaru **wywiązania się z zawartych umów**” - por. pkt 1 części komparycji i pkt 1 części dyspozytywnej wyroku Sądu Rejonowego. W świetle powyższego nie ulega wątpliwości, jakie ustalenia w zakresie strony podmiotowej legły u podstaw dokonanej przez Sąd subsumpcji. Ustalenia te, bynajmniej nie polegały na przypisaniu skazanemu zamiaru trwałego przywłaszczenia środków

uzyskanych z nieuczciwych kontraktów. Wprawdzie dla samego bytu przestępstwa oszustwa irrelevantną rzeczą jest stwierdzenie tego rodzaju zamiaru, jednak na tym założeniu opiera się istota skargi kasacyjnej, gdyż właśnie ten argument staje się dla autora kasacji podstawą do ferowania pozostałych zarzutów, związanych z nierzetelną i „merytorycznie nietrafną” oceną dokonaną przez Sąd *ad quem*. Dlatego też, nie podzielając tezy obrońcy, jakoby Sądy obu instancji przyjęły w odniesieniu do zamiaru oskarżonych jego postać kwalifikowaną, które to zapatrywanie – *nota bene* - podniesione zostało dopiero na etapie kasacyjnym, zostaje „oczyszczone przedpole” do ustosunkowania się do pozostałych zarzutów skargi, które ocenić należy jako bezzasadne. Argumentacja pozostałej części kasacji nakazuje bowiem uznać, że kolejne argumenty atakują nie tyle prawną stronę rozstrzygnięcia, co pod jej pozorem prowadzą polemikę z ustalonym przez Sąd I instancji i zaaprobowanym przez Sąd Odwoławczy stanem faktycznym, wskazując na tzw. „błędy braku” w zakresie niezbędnych - zdaniem autora kasacji- czynności dowodowych, których Sąd *a quo* zaniechał oraz „błędy ewaluacji”- w zakresie dokonanej oceny dowodów. Tymczasem w uzasadnieniu Sądu Okręgowego znajduje się omówienie wszystkich zarzutów apelacyjnych, czego nie kwestionuje i sam obrońca stwierdzając, iż *„nie można wyrokowi Sądu Odwoławczego zarzucić, że w ogóle zaniechał odniesienia się do któregoś z podniesionych zarzutów apelacyjnych”*, choć w dalszej części zastrzega, iż *„skrupulatna analiza treści uzasadnienia wyroku z dnia 8 marca 2013 r. budzi zasadnicze wątpliwości w aspekcie tego, czy Sąd ad quem dokonał rzetelnej, merytorycznej oceny zasadności podniesionych zarzutów”* (str. 21 uzasadnienia kasacji). O ile lektura uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego nie jest zadaniem szczególnie łatwym w procesie poznania motywów oddalenia rozbudowanej apelacji obrońcy, o tyle stwierdzić należy, że dokonana ocena zarzutów apelacyjnych jest kompletna w tym sensie, że Sąd ten odnosi się do każdego z tych zarzutów i zawiera szczegółowe omówienie przyczyn, z powodu których ich nie podzielił. Ocenie tej nie sposób zarzucić braku rzetelności i ogólnikowości, a rozbudowane uzasadnienie wyroku odnosi się do wszystkich podniesionych w zwykłych środkach odwoławczych kwestii. Podnieść przy tym wypada, że i uzasadnienie Sądu I instancji, od którego szczegółowości zależna

jest częstokroć szczegółowość motywacyjnej części wyroku drugoinstancyjnego, jest dokumentem wyczerpującym w stopniu pozwalającym na uznanie, że spełnia on niezbędne kryteria określone w art. 424 § 1 k.p.k. Nie sposób zatem zgodzić się z odmienną tezą obrońcy zawartą w punkcie III jego kasacji, iż uzasadnienie to nie spełnia minimalnego standardu w zakresie wyjaśnienia podstawy faktycznej i prawnej wyroku. Argument, iż Sąd Odwoławczy „nietrafnie merytorycznie” uznał za bezzasadny ten punkt apelacji, który odnosił się do krytyki uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, jawi się zatem jako bezzasadny. Wszak Sąd Okręgowy do tego zarzutu ustosunkował się wnikliwie i szeroko, a dostrzeżone niedostatki uzupełnił własnymi rozważaniami, dodatkowo akcentując te kwestie istotne dla sprawy, które stanowiły podstawę wydanego rozstrzygnięcia (patrz str. 27- 48 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego). Uzasadnienie to uzupełnia wywody Sądu I instancji i w wystarczającym stopniu wyjaśnia, dlaczego dzieląc trafność ocen dokonanych przez Sąd *a quo*, również i Sąd Odwoławczy nie widział potrzeby badania standingu finansowego spółki C. i powoływania w tym celu biegłego podnosząc, że ze względu na z góry powzięty zamiar, badanie sytuacji finansowej spółki pozostaje bez związku dla oceny tego zamiaru (str. 48). Wyjaśnił, dlaczego, w jego mniemaniu, nie doszło do zarzucanej w apelacji obrazy art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. (str. 55 uzasadnienia) i dlaczego uznał działanie oskarżonych za oszukańcze i podjęte z góry powziętym zamiarem, pomimo niekwestionowanego faktu wieloletniego prowadzenia działalności gospodarczej i wywiązywania się przez oskarżonych ze znakomitej części zaciągniętych zobowiązań, również na etapie współpracy z przedsiębiorstwami występującymi w niniejszej sprawie w roli pokrzywdzonych. Wskazał, dlaczego podzielił dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów z zeznań świadków [...], złożonych w postępowaniu przygotowawczym, podniósł kluczowe znaczenie tych zeznań dla ustalenia zamiaru oskarżonych. Wprost stwierdził, że *„niewątpliwie bez zeznań tych świadków nie tylko wykazanie tego rodzaju działania sprawców, ale w ogóle możliwość wyprowadzenia (wniosku – dop. SN), iż działali nie tylko w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, ale i w określony, bardzo szczególny sposób byłoby wręcz niemożliwe”* (str. 29). Z

treści zeznań, w szczególności D. S., wynika, że to „nie przypadek”, iż skazani nie wywiązywali się z pełnych płatności, a taki sposób ich działania był podyktowany realizacją z góry powziętego zamiaru niespłacenia części zobowiązań. Wedle jego relacji, takie działanie skazanych było obliczone na uniknięcie odpowiedzialności karnej, czego potwierdzeniem miały być przytaczane przez świadka słowa B. S., że „jeżeli dokona zakupu za 100 zł, a zapłaci tylko 80 zł”, to nikt nie udowodni mu wyłudzenia (k. 1031, powtarzane w kolejnych zeznaniach składanych w toku postępowania przygotowawczego). Powyższe relacje pozwalają zatem na uznanie, że istnieją podstawy dowodowe do przyjęcia przestępnego zamiaru działania obu skazanych. Wprawdzie rację miał autor kasacji, że z zeznań tych nie wynikał „zamiar kwalifikowany” (str. 29 kasacji), ale to niczego nie zmienia, gdyż nie taki zamiar został skazanym przypisany, o czym była już mowa. Bez skutecznego podważenia ocen Sądów obu instancji o wiarygodności tych zeznań D. S. oraz R. P., praktycznie nie było możliwości dokonania odmiennych ustaleń w zakresie strony podmiotowej działania skazanych. Sąd *a quo*, przyznając walor wiarygodności tym środkom dowodowym uzyskanym na etapie śledztwa, szczegółowo przedstawił przyczyny takiej oceny, nie pomijając zmiany postawy świadków na rozprawie, pojawiających się sprzeczności i rozbieżności (str. 62- 73). Podkreślił, że inne dowody skorelowane były z tymi zeznaniami i choć one same przez się nie pozwoliłyby na ustalenie przypisanego zamiaru, to jednak potwierdzały wiarygodność zeznań złożonych przez tych dwóch świadków w toku śledztwa. Ocenę tę w pełni zaakceptował Sąd *ad quem*, również uzasadniając swoje stanowisko w tej mierze (str. 29). Skarżący zarówno w apelacji (str. 57), jak i w kasacji (str. 28- 30) wprawdzie zakwestionował pozytywną ocenę tych środków dowodowych, ale argumentacja w tym zakresie stanowiła zupełny margines zwykłego i nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Oceniając tę argumentację przez pryzmat kasacyjny trzeba stwierdzić, że nie wykazała ona, aby sposób, w jaki Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku o wiarygodności tych środków dowodowych, pozostawał w sprzeczności z kryteriami wskazanymi w art. 7 k.p.k., a przede wszystkim, aby ocena instancyjna dokonana w tym

zakresie przez Sąd Okręgowy, rażąco naruszała art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

W świetle tej oceny, argumentacja skarżącego dotycząca niepełności opinii biegłego M. P., ówczesnych trudności rynkowych, skali działalności gospodarczej prowadzonej przez skazanych i skali zobowiązań, z jakich się wywiązywali, nie mogła wykazać, iż zaskarżony wyrok zapadł z rażącym naruszeniem prawa.

Zreasumować zatem należy, że szczegółowe wywody zawarte w uzasadnieniu Sądu Odwoławczego w odniesieniu do argumentów apelacji obrońcy nie są dowolne i pozbawione logiki, a polemiczna z nimi argumentacja kasacji nie może sprawić, by postępowanie przed Sądem Najwyższym przeistoczyło się w kolejne, „trzecioinstancyjne” badanie trafności sądowych ocen - i to w stosunku do wszystkich szczegółowych aspektów stanu faktycznego sprawy. Taki sposób rozpoznania kasacyjnego byłby bowiem zaprzeczeniem istoty tego postępowania, którego granice ograniczone są podstawami zakreślonymi przez przepis art. 523 § 1 k.p.k. Wszystkie zarzuty zwykłego środka odwoławczego, czego obrońca zresztą nie kwestionował, zostały bowiem rozpoznane. Przy ich ocenie Sąd Okręgowy odniósł się do argumentacji obrońcy, przeciwstawiając jej argumentację własną, w której nie sposób dopatrzeć się braku rzetelności. Nie stwierdzając zatem zarzucanej w kasacji rażącej obrazy przepisów prawa – art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegającej - jak to określił jej autor - na „*nierzetelnym rozważeniu i pobieżnym lub wymijającym, niedotykającym istoty postawionych zarzutów ustosunkowaniu się w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 marca 2013 r. do zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy*”, Sąd Najwyższy kasację oddalił.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. skazani zostali obciążeni kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.